

Głosowanie nad ustawą Gowina przełożone

17 czerwca 2018

Głosowanie nad ustawą 2.0, przeciwko której protestowali w ostatnich tygodniach studenci, doktoranci i wykładowcy, zostało przełożone na lipiec. Działaczki i działacze jedenastu lokalnych Akademickich Komitetów Protestacyjnych zawieszają swoje wystąpienia w poczuciu, że okupacja budynków uniwersyteckich okazała się skuteczna; zapowiadają także, że ruch na uczelniach nie wygaśnie.



Protestujący na uniwersytetach nie pozostawiali na ustawie suchej nitki. Prof. Tomasz Majewski z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego wyliczył w rozmowie ze Strajkiem.eu cały szereg rozwiązań, które zaszkodzą polskiej Akademii: wprowadzenie instytucji Rad Uczelni złożonych w ponad połowie z osób spoza uniwersytetów (co nieuchronnie zaowocuje upolitycznieniem nauki lub podporządkowaniem jej doraźnym interesom biznesu), zmiany w klasyfikacji dyscyplin naukowych nieuwzględniające ich specyfiki i przedmiotu badań, rozszerzenie uprawnień ministra i danie mu bezpośredniego wpływu na programy studiów.

– Uderzenie w samorządność i autonomię uniwersytetów w Polsce zagraża nam wszystkim, nawet przy korzystnym dla pewnych kręgów przekierowaniu wąskiego, niewystarczającego dla realnego rozwoju nauki strumienia finansowego. Jakkolwiek nie zgadzam się ze wszystkimi postulatami, głoszonymi przez protestujących, to jednak pewna wyrwa w murze akademickiego milczenia została zrobiona – powiedział z kolei Strajkowi.eu Piotr Kuligowski, doktorant na Uniwersytecie Adama Mickiewicza, kierujący grantem Narodowego Centrum Nauki. – Co do samej reformy zaś, jej największą wadą jest brak realnej podstawy materialnej. Nie można od naukowców oczekiwać więcej, nie oferując w zamian realnego wsparcia instytucjonalnego dla ich pracy, np. w postaci mniejszego pensum dydaktycznego czy systemowego wsparcia dla zagranicznych publikacji.

Głosy krytyki były do ostatniej chwili dezawuowane przez Jarosława Gowina, który twierdził, że w protest zaangażowała się tylko garstka studentów, z których część związana jest z lewicowymi organizacjami politycznymi, co w mniemaniu konserwatywno-liberalnego ministra miało dodatkowo odbierać im wiarygodność. Mimo to w ostatniej chwili do ustawy wprowadzono prawie 200 poprawek, dostarczając je na posiedzenie sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży tak, że posłowie i posłanki opozycji nie mieli praktycznie szans się z nimi zapoznać. Niektóre uwzględniały jeden z najgłośniejszych artykułowanych postulatów – zmieniały koncepcję Rady Uczelni, która w nowej wersji miała już być zdominowana przez samych akademików, a nie „zewnętrznych ekspertów” i „menadżerów”.

Gowin poszukiwał również poparcia dla swojej ustawy w ławach opozycji, wiedząc, że nie może liczyć na stuprocentowe poparcie posłów PiS. Bez powodzenia – zarówno PO, jak i Nowoczesna zapowiedziały głosowanie przeciw. Obie partie opozycji skalkulowały, że w danym momencie opłaca się im stanąć po stronie protestujących, chociaż ogólnie nie są przeciwne neoliberalnym rozwiązaniom w nauce – szefowa Nowoczesnej Katarzyna Lubnauer w rozmowie z oko.press

podkreślała, że nadal widzi w ustawie „wartościowe i dobre zapisy”.

Dalsze prace nad ustawą zostały przełożone na lipiec. Niewykluczone, że Gowin czeka, aż do pełni zdrowia wróci Jarosław Kaczyński, podobno wielki zwolennik „konstytucji dla nauki”. Niemniej ministerstwo utrzymuje, że nic się nie stało – „nie ma mowy o żadnym wycofaniu projektu”.

Aktywistki i aktywiści Akademickich Komitetów Protestacyjnych nie wierzą jednak w takie wyjaśnienie. – Całe środowisko akademickie zostało zjednoczone! Udało nam się wstrzymać niezwykle szkodliwą ustawę! – piszą z satysfakcją na Facebooku, zdając sobie jednakże sprawę, że do całkowitego wyrzucenia ustawy Gowina do kosza jeszcze daleka droga. Niemniej wobec przełożenia sejmowego II czytania przerwali protesty okupacyjne i wiece na uczelniach. Poinformowali, że utrzymują w całym kraju pogotowie strajkowe, zamierzają również dalej się organizować i dyskutować o tym, jakich zmian na uniwersytetach chcą. A także rozwijać współpracę ze związkami zawodowymi, które udzielały poparcia studentom, doktorantom i naukowcom.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: Łukasz Moll

Źródło: Strajk.eu